

Ludzie Historii – Piłsudski i de Gaulle

J. Godlewski

Od zarania swych lat J. Piłsudski sposobił się do wywalczenia z niebывale szczęśliwości Rzeczypospolitej. Dawne powstania nasze były krwawo tłumione i nie przyniosły wyzwolenia, ponieważ trzech zaborców wspólnie tłumilo każdy zryw ku wolności. Piłsudski miał niebывale szczęście: między caratem a Berlinem pojawiły się sporne kwestie, powstał aljans rosyjsko-francuski, rozłam się powiększał i wojna wisiała na włosku, aż wybuchła w 1914 r. i zastała Piłsudskiego w pełni sił, kierującego już stworzonymi przez siebie i wyszkolonymi kadrami legionowymi.

Zmienne koleje wojny Piłsudski wykorzystał z pełnym oddaniem się sprawie. W 1918 r., jako Naczelnny Wódz, stanął na czele pospiesznie organizowanych Sił Zbrojnych i Naczelnik odradzającego się Państwa.

Niestety grupa nacjonalistów litewskich dążyła do uzyskania niepodległości Litwy. Bolszewicy z jednej strony, a Niemcy z drugiej nie omieszkali wyzyskać litewski ruch niepodległościowy przeciwko Rzeczypospolitej. Na Ukrainie ruch antyrosyjski i niepodległościowy szedł też w kierunku pełnej samodzielności. Ukraińscy patrioci z atamanem Petlurą na czele pomimo pomocy ze strony Piłsudskiego, nie potrafili zmobilizować dostatecznych sił, by wyzwolić się spod supremacji Moskwy. Rzeczypospolita zaś, osłabiona ponad stuletnią niewolą i wojną nie była w stanie dać im dostatecznej pomocy zwłaszcza wobec oporu polskich kół opozycji politycznej (szowinistycznych nacjonalistów), odmawiających kredytów i rekruta na pomoc Ukrainie, jakich domagał się Piłsudski.

Dziś po latach już i licznych zmiennych kolejach losu wiadać wiele podobieństwa w działalności ówczesnej Piłsudskiego, jako opatrznociowego męża stanu Rzeczypospolitej, który pragnął doprowadzić do jej odrodzenia, — podobieństwo do usiłowań gen. de Gaulle'a. Obu ich poglądy i metody nasuwają mimo woli wzajemne podobieństwo.

De Gaulle, jako młody oficer francuskiej misji wojskowej gen. Weyganda, poznał w Warszawie Piłsudskiego. Be-

tów i na czele ich wrócił, po skończonej zwycięskiej wojnie, do Francji.

Tak jak Piłsudski uratował Rzeczypospolitą i jej honor w I-ej wojnie światowej, — tak de Gaulle uratował Francję i jej honor w II-giej wojnie światowej.

Tak jak w Rzeczypospolitej partyjniacy zagłuszyli zwycięskie surmy bojowe Piłsudskiego — tak i we Francji hydra politykierska zatrąła wszelkie poczyny de Gaulle'a. Piłsudski usunął się do Sulejówki a de Gaulle do La Colombine, — gdzie obaj oddali się rozważaniu grozy położenia swych Krajów, szukając sposobów zaradzenia złu.

Wreszcie, gdy rozkład Krajów szedł po pochyłej — obaj zerwali się do czynu, aby ratować swe narody. Piłsudski w maju 1926 roku nie mógł zapobiec przelewowi krwi bratniej; de Gaulle'owi udało się, na skutek umiaru Francuzów, uchwycić z powrotem władzę w ręce bez przelewu krwi.

Po przejściu władzy przez Piłsudskiego, nastąpiły lata największych reform społecznych, państwowych i najpiękniejszego rozkwitu Rzeczypospolitej. Tak samo stało się i we Francji, gdy de Gaulle powtórnie przejął władzę. Dalekosiężna myśl polityczna Piłsudskiego nakazywała mu, wobec niemożności odrodzenia w pełni Rzeczypospolitej, przyjacielski związek z Ukrainą, pod egidą atamana Petlury, co jednak — jak już zaznaczyłem — im obu się nie udało. Drugą myślą przewodnią Piłsudskiego było utrzymanie możliwie ścisłej więzi z Litwą. I tu Piłsudski natrafił na piętrzące się trudności, będąc niedocenianym i niezrozumianym tak we własnym jak i litewskim środowisku polityków. Berlin i Moskwa nie zasypywali gruszek w popiele, wykorzystując zaściankowe horyzonty zapiekłych Litwinów — bolszewików i nacjonalistów, — jednakowo wrogich unii z Polską.

Litwa ponad 500 lat była ściśle związana z Koroną, — tak jak Alger od paruset lat z Francją. Były one uważane za integralne części składowe obu Państw. W 1920 r., gdy wojska sowieckie pod Tuha-czewskim podeszły pod Warszawę, Litwa uległa bolszewi-



Pacyfiści Protestują Przeciw Zajęciu Łodzi

Strażnicy federalni w San Francisco umieszczają jedną z drzwi z budynku federalnego. Kobieta wraz z innymi pacyfistami całą noc w proteście przeciw zajęciu przez rząd Łodzi "Everyman" na miejsce prób atomowych na Pacyfiku.

Grabieżcy i Pomni

Edmund Męclewski

Szesnaście wydań w językach obcych (w tym i arabski), wydanie ostatnie z końca 1961 roku. Wydawnictwo jest jak najbardziej oficjalne, nosi bowiem — jako wydawcy — firmę Biura Prasy i Informacji Rządu Federalnego z Bonn oraz tytuł "Germany Reports", ponadto zaś przedmowę napisał do niego sam kanclerz Adenauer. Publikacja jest bowiem oficjalną relacją o polityce wewnętrznej i zagranicznej NRF i ma za zadanie zaprezentować tę politykę czytelnikom całego świata.

"Germany Reports" zajmuje się także sprawami polskimi, przeszłymi i dzisiejszymi. Zajmuje się w sposób nie tylko tendencyjny, ale fałszujący i przeszłość i teraźniejszą rzeczywistość, a w sposób, który na pewno nie służy interesom pokoju i odprężenia międzynarodowego. Można by powiedzieć, że metodą, jaką posłużyli się urzędowi propagandziści z Bonn, pokazują prawdę o istocie polityki Bonn i w tym sensie może być potraktowane jako swoisty papierak lakmusowy ich intencji.

przyszłym, ewentualnym bliższym lub dalszym, związku Algeru z Francją.

Tak Piłsudski, jak i de Gaulle postanowili nie wciełać spornych obszarów siłą, a oparli swe nadzieje na wolę miejscowej ludności.

Plebiscyt wileński został przeprowadzony tylko na części obszaru Litwy, bo reszta

Jest to bowiem cały rewizjonistyczny i odwetowy program NRF, ubrany w piękne słówka i oparty o fundament nacjonalistycznej mitologii, budowanej od czasów jeśli nie krzyżackich, to napewno od Fryderyka II i Bismarcka.

Granica z r. 1937

A więc — zdaniem rewizjonistów: granica z 1937 r. była acz krzywdząca dla Niemiec ("dyktat wersalski"), jednakże z grubsza biorąc — sprawiedliwa, a napewno jest to do dziś jedyna prawna granica polsko-niemiecka. Rzesza Niemiecka istnieje bowiem prawnie w granicach z 1937 r., gdyż żaden rząd zjednoczonych Niemiec formalno-prawnie nie uznał ustalonej w Poczdamie granicy na Odrze i Nysie. Terytoria na wschód od tych rzek są więc terytoriami niemieckimi, zagrabionymi bezprawnie przez Polskę. Są to zresztą terytoria historycznie niemieckie — twierdzą rewizjoniści — za ich przywró-

prawnej, jak historycznej, jak wreszcie argument wielkiego dorobku kulturalnego i gospodarczego Niemiec, na tery-

dobieństwo do usiłowań gen. de Gaulla. Obu ich poglądy i metody nasuwają mimo woli wzajemne podobieństwo.

De Gaulle, jako młody oficer francuskiej misji wojskowej gen. Weyganda, poznał w Warszawie Piłsudskiego. Będąc adjutantem Ministra Leśniewskiego spotykałem de Gaulla w oddz. I-ym Sztabu i w Ministerstwie Obrony. Widywałem go również w domach prywatnych i na przyjęciach. Dłuższą rozmowę odbyłem z nim w domu baronostwa Hartingów (ona z domu Korybut Daszkiewicz). De Gaulle miał ogromne uznanie dla Piłsudskiego, rozumiał jego trudności i usiłowania i był szczerym naszym przyjacielem. Widział nasze śmiertelne niebezpieczeństwo, rozdarcie na trzy zabory, brak doświadczonych dowódców i mężów stanu oraz wyekwipowania dla tworzącej się armii, podczas gdy zorganizowane strajki w W. Brytanii, zamknięcie portu w Gdańsku, odmowa transportu przez Czechy i Niemcy zdawały się przesądzać los naszych kilku wojen prowadzonych nieomal jednocześnie na kilku frontach: bolszewickim, litewskim, ukraińskim i niemieckim.

De Gaulle widział jak Piłsudski potrafił skupić koło siebie cały Naród, natchnąc wola walki i zwycięstwa. Właśnie ta zawziętość, ten upór, łańcuch litewski Piłsudskiego, jego wiara, wola i rozum; wreszcie jego własna strategia wojny ruchomej — dały świetne decydujące zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej, nazwanej przez lorda Aberona 18 decydującą bitwą świata.

W II-iej wojnie światowej Francja uległa naporowi Niemiec. Samotny prawie de Gaulle, poniekąd wbrew własnemu Narodowi, który skapitulował wobec Hitlera — postanowił walczyć dalej i sam mianował się "Wodzem Wolnych Francuzów". Po za krajem skupił koło siebie patrio-

Litwa ponad 500 lat była ściśle związana z Koroną, tak jak Alger od paruset lat z Francją. Były one uważane za integralne części składowe obu Państw. W 1920 r., gdy wojska sowieckie pod Tuha-czewskim podeszły pod Warszawę, Litwa uległa bolszewikom i miała rząd Krewe-Mickiewiczusa — ich marionetkę.

Litwę zamieszkiwało wówczas około 2,800,000 ludzi, a w tym pół miliona Polaków. Ponadto liczne mieszane polsko-litewskie rodziny — rezultat ponad 500 lat współżycia. Dopiero po świetnym zwycięstwie pod Warszawą i zajęciu Wilna przez jego miejscowych obrońców pod dowództwem Żeligowskiego - Litwa znalazła się poza bezpośrednim zasięgiem Moskwy, lecz trafiła pod ferułę Berlina.

W Wilnie zaledwo 2% Litwinów zamieszkiwało to miasto na stałe. To też plebiscyt w 1920 r. na wyzwolonych przez obrońców ziemiach środkowej Litwy zadecydował przeważającą większością głosów o przyłączeniu tej części Litwy do Rzeczypospolitej. W 1922 r. Litwa środkowa formalnie, z mocy uchwały Sejmu i Senatu, została ponownie włączona do Rzeczypospolitej.

W Algerze mieszka około milion Francuzów. Uważają się oni za autochtonów, pomimo że, poza nimi, są tam Żydzi, Maurowie, Murzyni i ca 7 milionów Arabów, którzy zdecydowali się uzyskać niepodległość dla swego Algeru. Rozgorzała walka, trwająca już blisko siedem lat. De Gaulle po przyjściu do władzy też nie notrafił pozyskać Algierczyków dla swej idei wspólnoty francusko - algerskiej — tak jak Piłsudski Litwinów dla swej wspólnoty polsko - litewskiej. De Gaulle musiał, pomimo sprzeciwu i terroru nacjonalistów OAS pójść na ustępstwa, uznał Tymczasowy Rząd Algierski, zaś niebawem plebiscyt na terenie Algeru zdecyduje o formie władzy i

Tak Piłsudski, jak i de Gaulle postanowili nie wciągać spornych obszarów siłą, a sporzyć swe podzielenie na woli miejscowej ludności.

Plebiscyt wileński został przeprowadzony tylko na części obszaru Litwy, bo reszta była pod wpływem i rządami "Taryby" (Rady Litewskiej). Jednak potem, w 1939 r., w czasie naszej klęski wojennej rzesze uchodźców były nader serdecznie żywione i goszczone przez całą ludność litewską, która wielokrotnie wyrażała swój żal, że nie doszło, w 1920 r. do bliźszego pojednania Litwy właściwej z Rzeczypospolitą. Ze strony litewskiej na to wpłynęli nacjonalisci, intrygi niemieckie, a też i anglosaskie. Z polskiej strony Piłsudski nie chciał "jednoczyć" gwałtem, a i liczne politykierskie swoje i obce intrygi przeszkadzały mu w tym.

De Gaulle ma wielkie trudności w sprawie Algeru nie tylko ze strony krajów arabskich (Nasser) i afrykańskich, jak też i Sowietów, jak również i ze strony anglosaskiej. De Gaulle nie chce wydać na łup prymitywu arabskiego francuskich mieszkańców, lecz zaślepienie OAS uniemożliwia pokojowe załatwienie sprawy.

Piłsudski wielokrotnie nawoływał Litwę do odnowienia dawnej dobrowolnej Unii, do bliźszego związku i współpracy z Rzeczypospolitą. De Gaulle pracuje od kilku lat nad zachowaniem i zbliżeniem Algeru z Francją.

Piłsudski wielokrotnie narzenia i rozszerzenia idei Jagiellonów — Międzymorza, jako tej, która może nas ustrzec przed zalewem rosyjsko - sowieckim i germańskim "Drang nach Osten".

De Gaulle usiłuje wzmocnić Francję i zjednoczyć — skonfederować mocarstwa zachodniej Europy, widząc w tym możliwość położenia kresu tak grozie germańskiej, jak też i jedyny ratunek przeciw zalewowi komunizmu i zniszczeniu starej cywilizacji Europy i świata.

Tak Piłsudski, jak i de Gaulle napotkali na liczne, piętrzące się trudności w realizacji ich dalekosiężnych idei.

Piłsudskiego możliwości były o wiele mniejsze, ze względu na warunki miejscowe, brak zainteresowania z zewnątrz i napór dwóch potęg: niemieckiej i sowieckiej.

De Gaulle działa w innym środowisku, w innej epoce, dysponuje zasobami wielkiego i bogatego mocarstwa i już znalazł wiele zrozumienia i poparcia zarówno w samej Europie, jak i nazewnątrz — w USA i Kennedy'ego. Nie

zresztą terytoria historycznie niemieckie — twierdzą rewizjoniści — za ich przywró-

prawnej, jak historycznej, jak wreszcie argument wielkiego dorobku kulturalnego i gospodarczego Niemiec na tych terenach, przy jednoczesnym ich upadku obecnie, gdy znajdują się w Polsce.

Ludności niemieckiej — twierdzą autorzy tego oficjalnego wydawnictwa — jest tam wprawdzie "niewiele," bo 700 tysięcy (!) ale i to jedynie dlatego, że bezprawnie Polska dokonała wysiedlenia ludności niemieckiej, po wtóre, dokonała go w sposób brutalny i nieludzki. Dość powiedzieć, że — wciąż według autorów wydawnictwa — "tajemnicą nadal pozostaje los 3 milionów osób cywilnych z obszarów przesiedleń" (tj. Polski, Cze-

brak, jednak sił odśrodkowych i zewnętrznych, hamujących postęp jednoczenia zachodniej Europy.

Wielkie procesy mają to do siebie, że raz wszczęte nie giną, nabierają siły i rozmachu, w czasie i w przestrzeni, to też należy życzyć Środkowej Europie możliwości pójścia torami Jagiellonów i Piłsudskiego, zaś Zachodniej — pójścia śladem Karola II i de Gaulla. Gdy te dwie idee zostaną skutecznie — wprowadzone w życie — kolebka naszej cywilizacji stanie się trwałą, niezniszczalną podstawą dalszego rozwoju Europy, na drodze do szczęścia i dobrobytu ludzkości, nie tylko w Europie, lecz i całym świecie.



Sm
G
N
Najwy
puszko
nomov
TA —

Najpewniejszy Sposób Poznania Siebie i Bliźnich"

Główna książka Szyllerra—Szkolnika, wydana przed wojną.

Zarys chiromancji, fizjognomiki, frenologii, grafologii (z wieloma rysunkami)

Cena \$1.65

z przesyłką.

Ograniczona ilość egzemplarzy.

Zamówienia (wraz z należnością):

"AMERYKA-ECHO"

1455 W. Division St.

Chicago 22, Ill.

Oryginalna, Importowa

POŁĘDWICA W

(Polish Pork Loin Roll) F
Wieprzowa wyróżnia się si
wym, mięso ma soczyste i
szczo. Może być podana i
gorąco. — W sprzedaży ek
1½ i 3 funtowe.

Żądajcie wszędzie Impor
Połędwicy Wieprzowej
Marki ATALANTA — KI